

Edyta Bartosiewicz, Niewinność (album "Renovatio")

Wciąż przed oczami mam jej drobną twarz
W kącikach ust uśmiechu ślad
I ten jej
Spojrzenia pełen wiary blask
Mówiła w życiu najważniejsza jest
Ideałów czysta moc
W swych snach
Z wiatrem ścigała się co noc

Dokąd odeszłaś
Moja piękna
Co z tobą stało się
W swe siły zbyt ufna
Zgubiłaś drogę
Nocą
Bezsenna
Złęczniona dniem

Czasem myślę
Że wciąż gdzieś jesteś tu
Na wyciągnięcie dłoni
Słyszę jak te oto słowa szepczesz mi
Nie pytaj czy znalazłam szczęście swe
To bez znaczenia już
Co dziś
Co dziś zostało z twoich słów

Dokąd odeszłaś
Moja piękna
Co z tobą stało się
W swe siły zbyt ufna
Zgubiłaś drogę
Nocą
Bezsenna
Złęczniona dniem
W środku lata
Bez pożegnania słów
I teraz pewnie gdzieś
Stoisz na rozstajach dróg
Jak kiedyś nic nie jest już

Wiem , że jeszcze nadejdzie taki dzień
W tłumie przechodniów całkiem przypadkiem ujrzę cię

Dokąd odeszłaś
Co nagle z tobą stało się
Co nagle z tobą stało się
Zgubiłaś drogę
Nocą
Bezsenna
Złęczniona dniem

Tak nagle zniknęłaś
W środku lata
Bez pożegnania słów
I teraz pewnie
Gdzieś stoisz na rozstajach dróg
Bez ciebie
Nic nie jest już
Tak jak kiedyś...